

Czy Katowice będą miały nową tradycję?

10 czerwca 2020

Znana wśród powstańców śląskich piosenka „Czerwone słońeczko” już od 4 czerwca pełni rolę melodii „ku pokrzepieniu serc”. Odtwarzana codziennie przed zachodem słońca, na kształt małego hejnału, przypomina mieszkańcom Śląska o tym, że nawet w tak trudnych czasach jak obecna pandemia powinni się wspierać i trzymać razem.



Oryginalną pieść można posłuchać [TUTAJ](#).

„To będzie coś czego jeszcze w Katowicach nie było” – tak o swojej niezwyklej akcji mówią jej pomysłodawcy. Wszystko zaczęło się od wyjątkowego mini-koncertu, który miał miejsce na balkonie w jednej z zabytkowych kamienic mieszczącej się przy pl. Wolności 2 w Katowicach. W czasie zagrożenia koronawirusem, który szczególnie dotkliwie dotyka Górny Śląsk zorganizowanie tej niecodziennej atrakcji było nie lada wyzwaniem. Jednak dzięki mobilizacji i chęci niesienia wsparcia i otuchy – udało się.

Zanim hejnał zaczął rozbrzmiewać na całą okolicę, 4 czerwca odbył się inauguracyjny recital słynnego akordeonisty – Marcina Wyróstka, który dzięki profesjonalnemu nagłośnieniu i w towarzystwie gry światła zaprezentował utwór, który ma sprawić, że na twarzy słuchaczy pojawi się uśmiech. „Kocham muzykę, dlatego bez wahania zgodziłem się wziąć udział w tej ciekawej akcji. Na razie nie możemy gromadzić się by wspólnie móc celebrować muzyczne wydarzenia, ale to nie przeszkodziło nam w tym, aby z piosenką wyjść do ludzi i dać wszystkim trochę radości” – mówi artysta. To prawda. Na wzór „balkonowych koncertów” spontaniczne aranżowanych przez

mieszkańców Włoch, czerpiąc z śląskiej historii oraz z chęci stworzenia czegoś wyjątkowego, katowiczanie (i nie tylko) mogli na chwilę odetchnąć.

„Nie chcieliśmy, aby na jednym koncercie się skończyło. Dzięki uprzejmości i zaangażowaniu Marcina udało nam się stworzyć nową wersję „Czerwonego słoneczka”, która na akordeonie brzmi naprawdę wspaniale. Postanowiliśmy ją zarejestrować i dzięki temu jesteśmy w stanie dzielić się z nią z mieszkańcami i turystami każdego dnia” – mówi Ofka Piechniczek, współpomysłodawczyni projektu. „Należy nadmienić, że miejsce atrakcji również nie jest przypadkowe. Jest nim monumentalna, wyróżniająca się na tle innych budynków kamienica z końca XIX wieku, która znajduje się przy placu Wolności w Katowicach, będącego obszarem przestrzeni publicznej o znaczeniu reprezentacyjnym”.

Można pokusić się o stwierdzenie, że w sposób przemyślany zestawiono tutaj historię ważną dla regionu z aktualną sytuacją w kraju. Jest to wyjątkowa atrakcja promująca Katowice – a dla mieszkańców – chwila z muzyką gwarantującą uśmiech na twarzy.

Autorstwo: Śląskie Kamienice S.A.

Źródło: CentrumPrasowe.PAP.pl